

*Wierzę w Chrystusa
Boga-Człowieka*



2014
ROK ŚWIATŁA

Adwent
i Narodzenie Pańskie

CZŁOWIEK

ISBN: 9788387487836

Wydawca: Archidiecezja Poznańska

Redakcja: ks. Szymon Stułkowski

Ilustracja (str. tytułowa): Agnieszka Wiśniewska i Julian Świetlicki - AR CherryBestGroup

Drukarnia: Zakład Poligraficzny Moś & Łuczak sp.j.

Okres Adwentu i Narodzenia Pańskiego

WPROWADZENIE

Od nowego roku liturgicznego rozpoczniemy realizację pierwszego etapu czteroletniego *Programu duszpasterskiego*, który ma nas przygotować do obchodów 1050. rocznicy Chrztu Polski. Cały rok będzie nam towarzyszyć hasło: **Wierzę w Syna Bożego**, które w okresie Adwentu i Narodzenia Pańskiego znajdzie swoją konkretyzację w wysiłku odkrywania na nowo i pogłębiania treści osobistego wyznania: **Wierzę w Chrystusa Boga–Człowieka**.

Adwent jest czasem, który przypomina nam, że Jezus przyszedł i nieustannie przychodzi, aby pozostawać we wspólnocie z człowiekiem. Bóg w Synu swoim stał się jednym z nas. Przyjmując ludzką naturę, przyjął też człowieczy los i ukazał tym samym zupełnie inny wymiar ludzkiego życia. Całym swoim ziemskim pielgrzymowaniem potwierdził, że przyszedł dla nas i dla naszego zbawienia. Dlatego ten okres ma być czasem – pełnego tęsknoty i miłości – oczekiwania na spotkanie z Miłością Wcieloną, wkraczającą w ludzkie życie, której pierwszy raz doświadczyliśmy w sakramencie chrztu.

Jak podkreśla św. Jan Apostoł, Bóg „zesłał Syna swego Jednorodzonego na świat, abyśmy życie mieli dzięki Niemu” (1 J 4,9). Wiara chrześcijańska opiera się na tym podstawowym przekonaniu, które wielokrotnie zostało odzwierciedlone w Nowym Testamencie. Prawdę tę uzupełniają i potwierdzają słowa: Syn stał się ciałem, czyli prawdziwym człowiekiem. Święty Jan przekazuje ważne pouczenie, że ten, kto „uznaje, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele, jest z Boga” (1 J 4,2). Wiara chrześcijańska od początku opiera się na tych dwóch przekonaniach, konsekwentnie walcząc z tendencjami nastawionymi na zakwestionowanie prawdziwego wcielenia Syna Bożego. Dość wcześnie potwierdził to Sobór Chalcedoński z 451 r. w stwierdzeniu: „Idąc za świętymi Ojcami, uczymy jednogłośnie wyznawać, że jest jeden i ten sam Syn, nasz Pan Jezus Chrystus, doskonały w Bóstwie i doskonały w człowieczeństwie, prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek, złożony z duszy rozumnej i z ciała, współistotny Ojcu co do Bóstwa, współistotny nam co do człowieczeństwa (we wszystkim... z wyjątkiem grzechu). Przed wiekami zrodzony z Ojca jako Bóg, w ostatnich czasach narodził się dla nas i dla naszego zbawienia jako człowiek z Maryi Dziewicy, Bożej Rodzicielki. Jeden i ten sam Chrystus Pan, Syn

Jednorodzony, ma być uznany w dwóch naturach bez pomieszania, bez zmiany, bez podziału i bez rozłączenia. Nigdy nie została usunięta różnica natur przez ich zjednoczenie, lecz właściwości każdej z nich są zachowane i zjednoczone w jednej osobie i jednej hipostazie”.

Wypowiedź ta ma niezwykle znaczenie dla właściwego spojrzenia na Jezusa i życie Jezusa oraz dla odkrycia Jego znaczenia dla nas. Wynika z niej, że to, co On mówi, czyni i przeżywa jest równocześnie Boskie i ludzkie. Jezus jest nie tylko prawdziwym człowiekiem, ale także „prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem”. Jak czytamy w dokumentach Soboru Watykańskiego II: „Syn Boży, poprzez wcielenie zjednoczył się w pewien sposób z każdym człowiekiem. Ludzkimi rękami wykonywał pracę, ludzkim umysłem myślał, ludzką wolą działał, ludzkim sercem kochał. Zrodzony z Maryi Dziewicy stał się prawdziwie jednym z nas, podobny do nas we wszystkim z wyjątkiem grzechu” (KDK 22).

Tajemnica jedności bóstwa i człowieczeństwa w osobie Jezusa Chrystusa jest fundamentem jedności każdego człowieka z Bogiem. Gdyby Chrystus nie był prawdziwym Bogiem, ludzie prowadzeni przez Niego do Ojca nie osiągaliby tego celu i – mimo swych dążeń do jedności ze Stwórcą – pozostawaliby w jakimś oddzieleniu od Niego. Gdyby nie był prawdziwym człowiekiem również pozorne i dalekie byłoby wychodzenie Boga do ludzi. Poprzez wcielenie Syna Bożego możliwa jest maksymalna solidarność Boga z ludźmi oraz uczestnictwo ludzi w życiu Boga (por. KKK 464-470; YOUCAT 77-79). Przyjmując w wierze prawdę o tym, że Chrystus jest Bogiem–Człowiekiem, potrafimy pełniej zrozumieć samych siebie, bo „(...) w istocie misterium człowieka wyjaśnia się prawdziwie jedynie w misterium Słowa Wcielonego. Adam bowiem, pierwszy człowiek, był typem Tego, który miał przyjść, to znaczy Chrystusa Pana. Chrystus, nowy Adam, właśnie w objawieniu tajemnicy Ojca i Jego miłości objawia w pełni człowieka samemu człowiekowi i odsłania przed nim jego najwyższe powołanie” (KDK 22).

Liturgiczna myśl Adwentu pozwala nam zrozumieć podwójne znaczenie tego czasu; można je odczytać w dwóch odśłonach. Pierwszy etap Adwentu – od pierwszej niedzieli do 16 grudnia – skłania do spojrzenia w przyszłość, kiedy Syn Boży, uwielbiony, przyjdzie w chwale, drugi (od 17 do 24 grudnia) – to czas bezpośredniego przygotowania na uobecnienie minionego wydarzenia w uroczystości Narodzenia Pańskiego, które zmierza do odrodzenia w nas życia dzieci Bożych, obdarowanych wspólnotą z Chrystusem. W ten czas oczekiwania wpisuje się także oczekiwanie na dar Miłości. Jezus – Wcielona Miłość Boga sprawi, że nasze życie dopełni się w paruzji. W napięciu bowiem pomiędzy historycznym adwentem

Zbawiciela i Jego adwentem eschatologicznym aktualizuje się wspólnota spotkania człowieka z Chrystusem, zwłaszcza w słowie Bożym i znakach sakramentalnych oraz w Eucharystii.

Narodzenie Pańskie przekazuje nam prawdę o tym, że Jezus – Słowo, które stało się ciałem – jest ucieleśnieniem miłości Boga, który pierwszy nas umiłował (por. 1 J 4,9), „(...) i ta miłość Boga objawiła się pośród nas, stała się widzialna, ponieważ On «zesłał Syna swego Jednorodzonego na świat, abyśmy życie mieli dzięki Niemu» (1 J 4,9). Bóg stał się widzialny: w Jezusie możemy oglądać Ojca (por. J 14,9)”(DC 17). On pozwala nam w Tym, którego narodziny wspominamy, „zobaczyć i odczuć Jego miłość i z tego «pierwszeństwa» miłowania ze strony Boga może, jako odpowiedź, narodzić się miłość również w nas” (DC 17).

Boże Narodzenie przypomina nam nie tylko historyczne przyjsie Zbawiciela, ale jest przede wszystkim uobecnieniem tajemnicy objawienia Miłości, którą stopniowo przybliżają nam trzy następujące po sobie święta: uroczystość Narodzenia Pańskiego, uroczystość Objawienia Pańskiego oraz Niedziela Chrztu Pańskiego. Każde z nich ukazuje kolejny, coraz szerszy krąg osób doświadczających Bożego objawienia.

Podobnie jak w Adwencie, tak i w okresie Narodzenia Pańskiego ukazana zostaje Najświętsza Maryja Panna, która prowadzi nas na spotkanie z Chrystusem, Bogiem–Człowiekiem, pokazując człowiekowi drogę jego powołania i miejsce w Kościele. Także liturgia pozostałych dni nieustannie przypomina nam Jej osobę.

Warto w tym miejscu przypomnieć postulat ostatniego Synodu Archidiecezjalnego, postulat, który – oprócz Mszy św. roratnich – nakazuje się „(...) podtrzymywać te formy nabożeństw, które okazały się w ciągu wieków przydatne w kształtowaniu autentycznej pobożności maryjnej. Dotyczy to zwłaszcza Godzinek i Nieszporów o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny, które powinny być odprawiane w każdej parafii, zwłaszcza w okresie Adwentu i w święta maryjne” (*Synod Archidiecezji Poznańskiej 2004-2008*, T. 2: *Statuty*, nr 679 § 1).